

**Marian Wolski, *Potoccy herbu Pilawa do początku XVII wieku. Studium genealogiczno-własnościowe, „Societas Vistulana”, Kraków 2013, ss. 438.***

Potoccy to jeden z rodów, który wycisnął bardzo wyraźne piętno na historii Polski<sup>1</sup>. Ale dotychczas nie miał on swego monograficznego ujęcia, które przede wszystkim rozwikłałoby splot informacji bałamutnych, przekłamanych, niekiedy legendarnych na temat średniowiecznych korzeni tego domu, pokutujących po dzień dzisiejszy w literaturze przedmiotu. Marian Wolski podjął się zbadania i ustalenia genealogicznych początków rodu. Ma po temu kompetencje jako doświadczony badacz który z powodzeniem łączy warsztat mediewisty i genealoga<sup>2</sup>. Autor wykonał sumienną kwerendę w Metryce Koronnej w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, jak też w księgach sądowych grodzkich i ziemskich krakowskich, województwa ruskiego (halickie, trembowelskie, lwowskie i prze-

---

<sup>1</sup> Próbę rozeznania i zbilansowania tego zagadnienia stanowiła konferencja zatytułowana „Potoccy w dziejach Rzeczypospolitej”, zorganizowana przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego w dniach 8–9 V 2014 r. Uczestniczył w niej z referatem m.in. Autor recenzowanego studium genealogiczno-własnościowego.

<sup>2</sup> M.in. jest on autorem cenionej pracy: *Trzeciescy herbu Strzemię. Małopolska rodzina szlachecka XIV–XVII wieku*, Kraków, 2005.

myskie) przechowywanych w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum we Lwowie oraz kamienieckich znajdujących się w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum w Kijowie. Ten zasadniczy zrab źródeł rękopiśmiennych został uzupełniony o inne rękopiśmienne miscellanea przechowywane zarówno w zbiorach polskich, jak też obcych (Bazylea, Moskwa) oraz obszerny zestaw źródeł drukowanych.

Kwerenda przyniosła efekty, które wprawdzie nie pozwoliły na uchwycenie średniowiecznych początków rodu. Jednakże charakter wykorzystanych źródeł, jak też zgromadzony materiał, stworzyły dobrą podstawę do przygotowania pracy prezentującej powiązania genealogiczne jak też przekształcenia majątkowe Potockich. Stąd podtytuł pracy: *Studium genealogiczno-własnościowe* jest trafny, gdyż dobrze odzwierciedla zawartość książki. Przekonująco i starannie uzasadniona wydaje się być hipoteza Autora, iż Potoccy wywodzili się od Pampickich z Pampic (Pępic) z powiatu chełmińskiego (s. 80–81), zaś protoplastą domu Potockich był Jakub, podkomorzy halicki (1488–1571/74). Przeniósł się on z Małopolski na Ruś Czerwoną, konkretnie do ziemi halickiej.

Zasadniczy trzon książki tworzy dziesięć rozdziałów poświęconych dziesięciu (spośród dwunastu) męskim przedstawicielom rodu w ciągu trzech pokoleń, od protoplasty Jakuba poczynając. Dwaj spośród Potockich: Jan i Mikołaj, synowie Stanisława podkomorzycy lwowskiego, zostali przedstawieni wspólnie z ojcem w jednym rozdziale. Jest to zabieg podyktowany rolą i pozycją tych członków rodu na tle innych jego przedstawicieli. Ale zarazem w owych rozdziałach znalazła się też „wartość dodatkowa”, której tytuł książki nie ujawnia: Marian Wolski przedstawił w nich bowiem działalność publiczną i aktywność kulturową każdego z prezentowanych przedstawicieli rodu. Tak więc każdy z tych rozdziałów to biografia konkretnego Potockiego, prezentująca jego życie, sytuację majątkową, wreszcie działalność w ujęciu problemowo-chronologicznym.

Autor umiejętnie łączy analizę z próbami uogólnień. To między innymi dlatego ustalenia syntetyzujące oparte na badaniach szczegółowych są przekonujące. Między innymi Autor skonstatował, że pozyskiwanie królewsczyzn i umiejętne ich sytuowanie w pobliżu dóbr rodowych stało się jedną z dźwigni awansu materialnego Potockich, zaś awans senatorski w trzech pokoleniach – rezultatem harmonijnej współpracy w rodzinie, braku sporów oraz występowania przejawów solidarności i poparcia. Rozwój własności był możliwy dzięki ciągłości funkcjonowania majątków, bez przerw na gospodarowanie nimi przez wdowy czy opiekunów, co przecież zdarzało się nierzadko w przypadku innych rodów (s. 341).

Innym ważnym aspektem wpływającym na stan majątkowy była „polityka matrymonialna” Potockich. Starali się oni wybierać na małżonki osoby wywodzące się przede wszystkim spośród jedynych spadkobierczyń majątków, bądź dziedziczek dóbr zadłużonych. Stwarzało to bowiem szansę na przejęcie tych dóbr na własność. Majątki starali się pozyskiwać na szlakach handlowych bądź

w pobliżu nich, gdyż stwarzało to możliwość utrzymywania kontroli nad handlem (s. 351).

Precyzyjne ustalenia Autora udało mi się wzbogacić o kilka nieznanych mi szczegółów odnoszących się do braci Jana i Jakuba Potockich podczas oblężenia Smoleńska. W zasobie Svenska Riksarkivet w Sztokholmie, dział Extranea IX Polen, zachowała się oryginalna korespondencja ks. Jakuba Zadzika (mikrofilmy z tego zbioru znajdują się w AGAD w Warszawie). Jako sekretarz kancelarii koronnej, był on obecny w obozie wojsk Zygmunta III. Z racji pełnionej funkcji przechodziły przez jego ręce wszelkie dokumenty, także nominacje na urzędy i nadania dóbr królewskich wystawiane przez kancelarię funkcjonującą w obozie u boku króla. O podjętych decyzjach informował on skrupulatnie i z dużą częstotliwością przede wszystkim kanclerza wielkiego koronnego i biskupa kujawskiego Wawrzyńca Gembickiego, nieobecnego pod Smoleńskiem<sup>3</sup>.

I tak, rozstrzygając kontrowersje dotyczące daty śmierci Jana Potockiego wojewody braclawskiego, Marian Wolski przyjął, że nastąpiła ona 29 IV 1611 roku (s. 186–187). Tymczasem zmarł on 10 dni wcześniej. Jakub Zadzik poinformował Wawrzyńca Gembickiego, że zaledwie kilka dni po opuszczeniu obozu wojsk królewskich przez hetmana Stanisława Żółkiewskiego, „my tu pod Smoleńskiem bez wodzów [zostaliśmy]; umarł p. wojew. braclawski w przeszły wtorek [19 IV] *in aurora* w dawnej złej swojej wierze”. Jak widać, przy okazji sekretarz kancelarii koronnej nie omieszkał wytknąć zmarłemu kalwińskiego wyznania<sup>4</sup>.

Marian Wolski datuje nominację na kasztelanię kamieniecką dla Jakuba Potockiego na drugą połowę 1610 r. (s. 242). Otóż nastąpiła ona później. Jakub Zadzik w liście datowanym 12 III 1611 r. napisał, że „kasztelania kamieniecka jmp. staroście białokamieńskiemu [została] dana”<sup>5</sup>. Z kontekstu wypowiedzi wynika, że nominacja miała miejsce w dniu napisania tego listu.

Korespondencja Zadzika pozwoliła też doprecyzować datę awansu Jakuba Potockiego na województwo braclawskie oraz starostwo kamienieckie, które wakowały po śmierci jego brata Jana. Autor uważa, że stało się to 29 lub 30 VI 1611 r., podczas uroczystego bankietu urządzonego na niedawno zdobytym zamku smoleńskim (s. 243–244). Dyplomy nadań przygotowane były zapewne już 25 czerwca. Tego dnia pisał bowiem Zadzik do Gembickiego, że „jutro [26 VI] JKM na zamku [smoleńskim], odprawiwszy tamże nabożeństwo, żół-

<sup>3</sup> Informacje zaczerpnięte z listów J Zadzika przedstawiłem obszerniej w referacie: *Jan i Jakub Potoccy w działaniach przeciwko Moskwie 1609–1611. Glosa do zagadnienia*, wygłoszonym podczas wspomnianej konferencji w Opolu.

<sup>4</sup> J. Zadzik do W Gembickiego, z obozu pod Smoleńskiem, 18 i 23 IV 1611 r., SR Sztokholm, E. IX Polen, nr 105.

<sup>5</sup> Tenże do tegoż, z obozu pod Smoleńskiem, 12 III 1611 r., tamże, nr 105. Data nominacji senatorskiej Jakuba Potockiego nie jest znana również wydawcom spisów urzędników podolskich: K. Przyboś, *Urzędnicy województwa podolskiego XV–XVIII wieku. Spisy*, Kraków 1994, nr 200; *Urzędnicy podolscy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Janas [et al.], Kórnik 1998, nr 206.

nierstwo wszystko bankietować ma, tamże przywilej nominacyjny p. kamienieckiemu na województwo braclawskie i starostwo kamienieckie dawać będą”. Było to spowodowane uznaniem zasług przy zdobywaniu Smoleńska – pisał dalej Zadzik – jak też zachętą do pozostania w twierdzy jako komendant garnizonu. Na co zresztą Jakub Potocki wyrażał zgodę<sup>6</sup>.

Przedstawiając nieudaną, zakończoną klęską wyprawę Stefana Potockiego do Mołdawii (s. 275–278), Marian Wolski nie miał możliwości zapoznania się z ostatnimi ustaleniami Zbigniewa Chmiela na ten temat, bowiem jego obszerny artykuł ukazał się drukiem w 2014 roku<sup>7</sup>. Sygnalizuję w tym miejscu tę publikację po to, aby czytelnik studium poświęconego Potockim, zainteresowany problematyką związaną z dramatyczną ekspedycją Stefana, wiedział o istnieniu opracowania Z. Chmiela opisującego tę sprawę.

Wreszcie – *pro domo sua*, w związku z moimi zainteresowaniami Żółkiewskimi h. Lubicz – chciałbym się odnieść do interesującego passusu związanego z kolejnym małżeństwem Stanisława Żółkiewskiego wojewody ruskiego (ojciec hetmana, zm. w 1588 roku). Autor podaje (s. 228), że Jakub Potocki w 1592 r. ożenił się z Jadwigą Prusinowską, córką Gabriela i Katarzyny Łaszczówny, **1-o v. Stanisławowej Żółkiewskiej**, 2-o v. Franciszkowej Żórawińskiej. Tak więc Katarzyna z Łaszczów miałyby być czwartą już małżonką Stanisława Żółkiewskiego (historiografia dotąd przypisywała mu trzy żony). Wedle moich ustaleń był on dwukrotnie żonaty: pierwsza, Zofia z Lipskich, zmarła prawdopodobnie w 2. poł. 1580 r.; drugą była Elżbieta z Fredrów (przez niektórych historyków wywodzona błędnie z Drohojowskich), 1-o v. Stanisławowa Herburtowa, 2-o v. Hieronimowa Krzeczowska, która przeżyła Żółkiewskiego o ok. dwa lata. Nie ma tu, jak widać, miejsca na mariaż z Katarzyną Łaszczówną<sup>8</sup>. Dlatego też starszy z synów Stanisława Żółkiewskiego z pierwszego małżeństwa, Mikołaj podkomorzy lwowski, nie mógł być – jak chce Marian Wolski – „przyrodnim bratem” Jadwigi z Prusinowskich Potockiej.

Drobne, przytoczone powyżej uzupełnienia, jak też polemika dotycząca rzekomego mariażu Stanisława Żółkiewskiego (który został poruszony mimochodem, marginalnie), w niczym nie podważają zalet tej ważnej książki. Gruntowna od strony merytorycznej, napisana dobrym, klarownym językiem, wzbogacona została nadto tablicą genealogiczną oraz zestawem dziesięciu map. Wśród nich

<sup>6</sup> J. Zadzik do W. Gembickiego, ze Smoleńska, 25 VI 1611 r., SR Sztokholm, E. IX Polen, nr 105. Wydawcy spisów urzędników podolskich podali za A. Lipskim (*Potocki Jakub* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVII, s. 20), że nominacja na starostwo kamienieckie nastąpiła 13 VI. Tymczasem Zadzik, który z reguły skrupulatnie odnotowywał w listach do Gembickiego wszelkie awanse i nadania, w liście pisany 18 czerwca milczy na temat nominacji Jakuba Potockiego.

<sup>7</sup> Z. Chmiel, *Wyprawa Stefana Potockiego do Mołdawii w 1612 roku*, „Studia Historyczno-Wojskowe”, Siedlce 2014, t. IV, s. 79–111.

<sup>8</sup> Nie mogła też być Katarzyna żoną Stanisława, sędziego chełmskiego i podkomorzego bełskiego, ojca wojewody ruskiego, gdyż zmarł on w 1525 r.

na szczególną uwagę zasługują przedstawienia kartograficzne obrazujące sytuację majątkową ośmiu przedstawicieli rodu Potockich. Pozwala to na lepsze zrozumienie i uchwycenie dynamiki w rozwoju i zmianach stanu posiadania tego domu. Książka jest też efektowna od strony edytorskiej, opatrzona starannie dobranym materiałem ilustracyjnym. Praca Mariana Wolskiego stanowi dogodny punkt wyjścia do badań nad Potockimi i ich rolą odgrywaną w następnych stuleciach. W moim przekonaniu Autor jest dobrze przygotowany do kontynuowania takiej pracy.

*Jerzy Urwanowicz*  
Wydział Historyczno-Socjologiczny  
Uniwersytet w Białymstoku